

MACIEJ GÓRNY

Instytut Historii PAN, Warszawa

„PIĘĆ WIELKICH ARMII NAPRZECIW WROGOM NASZYM”. PRZYCZYNEK DO HISTORII RASIZMU

Artykuł niniejszy ma dwóch bohaterów. Pierwszy, Jean-Louis Armand de Quatrefages de Bréau, należy do liczego grona dziewiętnastowiecznych antropologów, którzy choć nie dokonali żadnych przełomowych odkryć, odegrali ważną rolę w instytucjonalizacji tej nauki. Drugi, Franciszek Henryk Duchiniński, był etnografem-amatorem, wychowanym w polsko-ukraińskim środowisku i czynnym w środowiskach emigracyjnych, poczynając od lat czterdziestych XIX w. Jego przynależność do historii nauki budzi uzasadnione wątpliwości¹. Zarówno Quatrefages, jak i Duchiniński są autorami dawno już uznanych za ekscentryczne teorii rasowych. O ile jednak Francuz zajmuje należne mu miejsce zarówno w opracowaniach z historii nauki, jak i ideologii rasizmu, polsko-ukraiński badacz nie dostąpił żadnego z tych zaszczytów.

J.-L. A. de Quatrefages de Bréau (1810–1892) był francuskim antropologiem i zoologiem, współzałożycielem, wraz z Isidore'em Geoffroy Saint-Hilaire i Paulem Broca, paryskiego towarzystwa antropologicznego (Société d'anthropologie), niestrudżonym popularyzatorem nauki i członkiem wielu francuskich i zagranicznych towarzystw naukowych². Studiował w Strasburgu, gdzie następnie wykładał chemię i fizy-

¹ Stanisław Grabski zauważył, że „Duchiniński nie jest uczonym w ścisłym tego słowa znaczeniu. [—] Piórem służy on Ojczyźnie, naukowymi swymi rozprawami walczy on w obronie politycznych jej interesów”, idem, *Życie i działalność literacka Franciszka Duchinińskiego Kijowianina*, w: F. H. Duchiniński, *Pisma*, t. 1, Rapperswil 1901, s. V.

² O początkach francuskiego towarzystwa antropologicznego por. m.in. ostatnio: K. Popowicz, *Lamarkizm społeczny a rasizm i eugenika we Francji*, Warszawa 2009, s. 149–157. O biografii Quatrefages'a por. D. Ferembach, *Jean Louis Armand de Quatrefages de Bréau (1810-1892)*, „International Journal of Anthropology” 4, 1989, 4, s. 305–307.

kę, a po uzupełnieniu edukacji także medycynę. Od 1833 r. praktykował jako lekarz w Tuluzie, gdzie założył czasopismo „Journal de médecine et de chirurgie de Toulouse”. W 1840 r. przeniósł się do Paryża. Odtąd skoncentrował się na problemach antropologii. Należał do przeciwników teorii Darwina, choć, jak podkreślał jego polski tłumacz, był „jednym z tych nielicznych [— —], którzy zarzuty teorii jego czynione czerpią wyłącznie z czystego źródła nauki”³. Należał do akademii nauk a także — od 1879 r. — do Royal Society of London. Był kawalerem Legii Honorowej. Pod koniec życia przewodniczył towarzystwu geograficznemu (Société de géographie), do którego należał od 1856 r.

Życiorys F.H. Duchyńskiego (1816–1893) zdecydowanie odbiegał od wzorca uczonego⁴. O jego ubarwienie dbał zresztą sam Duchyński, w dość licznie rozsianych w jego publikacjach fragmentach autobiograficznych. Urodził się na Ukrainie, w rodzinie drobnoszlacheckiej. Ojciec zmarł wczesnie, matka, Zofia z Bojarskich, zarabiała na utrzymanie swoje i dwóch synów jako guwernantka w domu hr. Tyszkiewiczów. Po jej śmierci w 1828 r. Franciszek uczył się w szkole bazylikańskiej w Humaniu, a następnie pracował na pensji w Niemirowie. W 1834 r. przeniósł się do Kijowa, gdzie prawdopodobnie (informacja ta opiera się na jego własnej relacji) podjął studia na wydziale historyczno-filologicznym. Na życie zarabiał w tym czasie jako nauczyciel domowy. Według jego własnego świadectwa był uczestnikiem organizacji studenckiej Związku Ludu Polskiego. Uniknął jednak represji po aresztowaniu Szymona Konarskiego i pozostał w Kijowie aż do połowy lat czterdziestych. W 1846 r. uciekł przez Odessę do Turcji, a następnie do Paryża. Tu podjął współpracę z „Trzecim Majem”. W 1848 r. uczestniczył w propagandowej działalności legionu polskiego we Włoszech, a następnie został polskim przedstawicielem przy stambulskim poselstwie powstańczego węgierskiego rządu. Po klęsce powstania na Węgrzech służył jako agent księcia Adama Czartoryskiego na Bałkanach, jednocześnie publikując pierwsze amatorskie prace dotyczące etnografii i antropologii Rosji i Ukrainy. W przededniu wojny krymskiej został zwolniony ze

³ J. Ochorowicz, *Kilka słów tłumacza*, w: A. Quatrefages, *Karol Darwin i jego poprzednicy. Studium nad teorią przeobrażeń*, Warszawa 1873 (oryg. franc. 1870), s. III.

⁴ Podstawowe informacje biograficzne zawarto w: S. Grabski, op. cit., s. I–XXXIV; A. F. Grabski, *Na manowcach myśli historycznej. Historiozofia Franciszka H. Duchyńskiego*, w: idem, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 226–239; M. Czapska, *Franciszek Henryk Duchyński*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1945, s. 441–443. Afirmatywne szkice łączące liczne wątki biograficzne zawierają publikacje: A. Giller, *Życiu i pracach F.H. Duchyńskiego Kijowianina w jubileuszową rocznicę pięćdziesięciolecia jego zasług naukowych*, Lwów 1885; S. Duchyńska, *Młode lata Franciszka Duchyńskiego uzupełnione rzutem oka na jego działalność naukową*, Lwów 1897.

służby, jednak nadal przebywał na Bałkanach, publikując w „Journal de Constantinople”. W 1855 r. wstąpił na służbę angielską, oficjalnie jako superintendent nadzorujący pracę robotników kolejowych, w rzeczywistości wygłaszał propagandowe pogadanki dla żołnierzy brytyjskich, francuskich i tureckich. W 1856 r. wrócił do Paryża, gdzie znalazł zatrudnienie jako nauczyciel w Wyższej Szkole Polskiej. Równoległe występował z publicznymi wykładami dla paryskiej publiczności i obficie publikował. Został przyjęty do francuskiego towarzystwa etnograficznego, w 1871 r. zaś piastował stanowisko jego wiceprezydenta. Współredagował „Actes de la Société d’Ethnographie”. Od 1865 r. należał także do paryskiego towarzystwa geograficznego. W tym czasie Duchiniński odniósł dwa poważne sukcesy w działalności publicznej. Pierwszym była zmiana nazwy katedry w Collège de France z „literatury słowiańskiej” na katedrę literatur słowiańskich⁵. Drugim, osiągnięciem dzięki pomocy dziennikarza i deputowanego Casimira Delamarre oraz znanego historyka Henri Martina, była zmiana programu nauczania elementów historii Europy Środkowo-Wschodniej we francuskich szkołach. Na początku lat siedemdziesiątych, po krótkim pobycie w Galicji, Niemczech, a następnie w Austrii, Duchiniński objął stanowisko kustosa w Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu. Jego kilkakrotne próby uzyskania katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim spaliły na panewce. Pisywał jednak do polskich i ukraińskich pism galicyjskich, przedstawiając w nich swoje koncepcje antropologiczne, a także założył w Krakowie efemeryczny „Przegląd Etnograficzny”. W 1878 r. współtworzył polską ekspozycję na Międzynarodowej Wystawie Powszechnej w Paryżu. W 1885 r. obchodził we Lwowie jubileusz dwudziestopięciolecia twórczości naukowej. Jego zgon, rok po śmierci Quatrefages’a, odnotowano m.in. w biuletynie towarzystwa etnograficznego⁶.

Z czasem recepcja obu antropologów różniła się coraz bardziej. Naukowe dokonania Quatrefages’a, choć w większości dawno zdezaktualizowane, zapewniły mu miejsce w syntetycznych opracowaniach z historii zoologii i antropologii. Inaczej w przypadku Duchinińskiego, na którego patrzono przez pryzmat historii historiografii, nie zaś historii innych nauk. Obszerne studium, oparte na kwerendzie archiwalnej, po-

⁵ L. Kuk, *Zmiana nazwy katedry słowiańskiej Collège de France w roku 1868. Z dziejów stosunku Francji wobec tzw. kwestii słowiańskiej w XIX wieku*, w: *Publicyści późniejszego romantyzmu wobec rządów zaborczych i spraw narodowościowych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, red. S. Kalembka, Toruń 1998.

⁶ G. Barclay, *Rapport annuel fait à la Société d’Ethnographie sur ses travaux et sur les progrès des sciences ethnographiques pendant l’année 1893*, „Bulletin de la Société d’Ethnographie” 35, 1893, 76, s. 123–124.

święcił mu w latach osiemdziesiątych Andrzej Feliks Grabski⁷. Większe wzmianki o jego działalności politycznej znajdują się w pracach Marcellego Handelsmana i Jerzego Skowronka⁸. Idee Duchinińskiego analizował kilkakrotnie Andrzej Wierzbicki i kilku innych badaczy⁹. Pod innym kątem spojrział na postać i dzieło Kijowianina Ivan L. Rudnytsky¹⁰. Zwrócił uwagę na wątki ukraińskie, badając zarówno jego ukraińskie publikacje, jak i późniejszą recepcję w kontekście procesu narodotwórczego.

Lektura licznych prac F. Duchinińskiego w pełni uzasadnia oceny badaczy. Odwołania do literatury naukowej, aparat badawczy i uczestnictwo w życiu naukowych towarzystw służyły popularyzacji teorii o konotacji jednoznacznie politycznej. Jego *idée fixe* była teza o niesłowiańskim charakterze antropologicznym Rosjan. Przekonywał: „wielkim jest, a na nieszczęście bardzo rozpowszechnionym błędem uważanie stosunków między narodami słowiańskimi we względzie językowym, opierając je jedynie na budowie pewnych wyrazów, podług zasad Dubrowskiego”¹¹. Zdaniem Duchinińskiego „Tam tylko, gdzie badania etnograficzne są niepodobne, tam tylko badania logograficzne [—] mogą być użyte i to z warunkiem, że te ostatnie są niepewne, bo narody zmieniają języki”¹². Dużo lepsze usługi miała jego zdaniem świadczyć antropologia, czyli, jak pisał, etnografia. Rasa biała dzieli się na Ariów i Turanów. Pierwsi, do których zaliczają się Słowianie, Germanie, Latyni, zamieszkują Europę aż po Dniepr. Są to ludy osiadłe, rolnicze, kulturotwórcze. Drugie to Turcy, Finowie i Mongołowie, zamieszkujący na wschód i południe od Ukrainy. Są to ludy wciąż jeszcze nomadyczne, lub też zachowujące pierwotne cechy nomadów pod cienką warstwą

⁷ A. F. Grabski, op. cit.

⁸ M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. 2, Warszawa 1949, s. 180, 276 i t. 3, Warszawa 1950, s. 483–484; idem, *Ukraińska polityka księcia Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Warszawa 1937, s. 109–124, 145–150; J. Skowronek, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833–1856)*, Warszawa 1976, s. 151.

⁹ A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010, s. 198–200; idem, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001.

¹⁰ I. L. Rudnytsky, *Franciszek Duchiniński and his impact on Ukrainian political thought*, w: idem, *Essays in modern Ukrainian history*, oprac. P. L. Rudnytsky, Edmonton 1987, s. 187–202.

¹¹ F. H. Duchiniński, *O stosunkach Rusi z Polską i z Moskwą zwaną dzisiaj Rosją. O potrzebie dopełnień i zmian w naukowym wykładzie dziejów polskich*. Przy otwarciu roku szkolnego Szkoły Wyższej Polskiej w Paryżu, przy bulwarze Mont Parnasse w dniu 7 XI 1857, w: idem, *Pisma*, t. 1, s. 64. Autorowi chodzi o prace wybitnego czeskiego językoznawcy Josefa Dobrovskiego (1753–1829).

¹² F. H. Duchiniński, *Zasady dziejów Polski i innych krajów słowiańskich i Moskwy*, cz. 2, w: idem, *Pisma*, t. 2, Rapparswil 1902, s. 113.

cywilizacji. „Charaktery ludów aryjskich — wyjaśniał — odpowiadają [— —] ich głównemu celowi: wolności; przywiązane do ziemi rodzinnej, miłują rolnictwo dla rolnictwa samego, nie zaś dla celów handlowych. Życie prowincjonalne silnie u nich rozwinięte; samodzielność osobista mocno wyrobiona; prawo własności szanowane; nazwisko rodowe w wielkiej cenie. Miłość ojczyzny wiedzie ich do najwznioślejszych poświęceń. Pełni uczucia harmonijnie równoważonego rozumem, otrzymali w podziale zapał i wielką siłę twórczą umysłu, objawiającą się wszechstronnie. [— —] Kobieta w ich społeczeństwie otoczona poszanowaniem”¹³. Inaczej Turanie: „W usposobieniu psychologicznym [— —] zachowywali bierność, umysł ich nie objawiał twórczej siły; zdolność naśladownicza zastępowała ten niedostatek, a ślepy fanatyzm zastępował brak uczucia religijnego. [— —] W społeczeństwie Turanów, opartym na wojskowej organizacji, kobieta zajmuje podrzędne stanowisko, co na przykład widzimy u Turków. [— —] Minęły wieki. Z postępem cywilizacji stan koczowniczo-pasterski zniknął bez śladu w Europie, a jednak w dalekich potomkach dawnych koczowników pozostały też same skłonności, jakie okazywali niegdyś ich praojcowie”¹⁴.

Szczególnym zainteresowaniem Duchiniński darzył jedną z gałęzi ludów turańskich: Moskali. Odrzucał tezę o ich przynależności do ludów słowiańskich. Należałości ruskie (a więc ukraińskie), związane były z cywilizacyjnym promieniowaniem Rusi Kijowskiej, nie mogły jednak zmienić pierwotnego charakteru fińsko-mongolskich koczowników. Ta teza wpływała na jego oryginalne poglądy w kwestii geografii i historii Rosji. Duchiniński kwestionował rolę Uralu jako granicy między Europą i Azją, dowodząc, że po obu stronach gór zamieszkują te same ludy. Uważał także, że najazd tatarski był z punktu widzenia dziejów Moskwy błogosławieństwem: „najazdy Mongołów i Tatarów nie rozdzieliły Rusi od Moskwy, bo jedności moralnej nie było między nimi; [— —] przeciwnie oddały wielką usługę prawom rasowości Moskali, a to przez połączenie Suzdalskich, Wess, Merę, Muromę, Czuwaszów — Wietkie (Wiatyczan Turanów) z Moskalami, którzy żyli za rzeką Oką, a także w Kazaniu itd., a którzy byli rządzani przez narodowych chanów. [— —] Pożytecznym więc a nie szkodliwym był podbój Moskali suzdalskich przez Dżengiskana [— —] ze względu wyrobu praw czystości plemiennej, czystości, o którą pastersko-kupieckim narodom jeszcze więcej idzie, aniżeli narodom indo-europejskim” (wy-

¹³ Idem, *Pierwotne dzieje Polski*, w: idem, *Pisma*, t. 3, Rapperswil 1904, s. 15–16.

¹⁴ Ibidem, s. 17–18.

różnienia w orygu.)¹⁵. Różnice rasowe uznawał Duchiniński za trwałe. Twierdząc, że szczerze życzyłby sobie widzieć Moskwę katolicką i swobodną, dodawał jednak, „że i Moskale katolicy i wolni różnią się w posłannictwach swych na ziemi i różnić się będą na wieki” — od Indoeuropejczyków¹⁶. Europeizację Rosji uważał zatem za mrzonkę.

Uzasadnieniem tez o różnicach rasowych miały być dostrzegalne gołym okiem (jak chciał Duchiniński) cechy zewnętrzne i charakterologiczne Moskali, odróżniające ich od Europejczyków, w szczególności zaś od „prawdziwych” Rusinów. „Ludy indoeuropejskie — czytamy w jednej z jego prac — są więcej wyrobione fizycznie, kiedy ludy turańskie są jeszcze masą, mięsem mało wyrobionym: głowa ludów turańskich zaledwo wyszła z karku, zaledwo oddzieliła się od tułubu, a i nogi jeszcze nie wyszły z łędźwi. [— —] Co najprzód uderza w Moskalu, w kacapie, to nie twarz ani głowa, ale kark! W karku jest Moskal cały. [— —] Przy przewodze karku nad głową i ogólnie nad fizjonomią, u większości Moskali zwykle nos zadarty, tak, że włosy widać”¹⁷. Nic zatem dziwnego, iż „te dwie istoty ludzkie, Moskal i Rusin, z pierwszego rzutu oka na siebie uznają się obcymi”¹⁸.

Nie mniej odstręczające były, zdaniem etnografa, cechy Moskali jako społeczeństwa. Nie znali oni znaczenia słowa „moralność”: „Ogólnie w Moskwie, a szczególnie u kobiet, moralność jest określona kodeksem karnym, i tylko urzędników policji ma za stróża”¹⁹. Kijowianin porównywał Rosjanki do „emancypowanych muzułmanek”, podając w wątpliwość realność ich intelektualnej i prawnej samodzielności i utyskując na ich „brak uczucia własności ziemskiej, brak wzniosłych podań z dziejów płci swojej”²⁰. Od Europy odróżniało Moskwę w ogóle wszystko: stopień i typ zaludnienia, krajobraz, klimat.

Argumentacja powyższa wspierała się na obiektywizujących danych. Duchiniński opatrywał niektóre ze swych dzieł w mapy etnogra-

¹⁵ Idem, *Zasady dziejów Polski i innych krajów słowiańskich i Moskwy*, cz. 3, w: idem, *Pisma*, t. 2, s. 243.

¹⁶ Idem, *Odezwa do ziomków*, Paryż 1861, s. 3.

¹⁷ Idem, *Galeria obrazów polskich. Oddział pierwszy. Różnice ludów indoeuropejskich a turańskich pod względem fizjonomii i odzieży*, w: idem, *Pisma*, t. 3, s. 212–214.

¹⁸ *Ibidem*, s. 216.

¹⁹ Idem, *Pomnik nowogrodzki. Periodyczne wyjaśnienia projektu rządu moskiewskiego, aby uroczyste obchodzić w następnym 1862 r., jakoby tysiąc-letnią rocznicę założenia dzisiejszego państwa moskiewskiego w Nowogrodzie, miewane publicznie (obecnie w Paryżu)*, Paris 1861, s. 15.

²⁰ Idem, *Pomnik nowogrodzki. Periodyczne wyjaśnienia projektu rządu moskiewskiego, aby uroczyste obchodzić w następnym 1862 r. jakoby tysiąc-letnią rocznicę założenia dzisiejszego państwa moskiewskiego w Nowogrodzie*, w: idem, *Pisma*, t. III, s. 170.

ficzne opracowane według jego wskazówek przez Alfreda Ciszkiewicza, sekretarza L'École Spéciale d'Architecture w Paryżu. Na wschód od Dniepru mapy te przedstawiały mozaikę ludów „turańskich”, w ogóle nie występowała w nich natomiast kategoria „Rosjanie”. Jedną z takich map przygotował na paryską ekspozycję antropologiczną w ramach Wystawy Powszechnej w roku 1878. Henryk Sienkiewicz, który ekspozycję tę zwiedził, zauważał z aprobatą, nie wchodząc jednak w szczegóły: „Mapa etnograficzna Ciszkiewicza daje dokładny opis plemion zamieszkujących nasze strony i może służyć za wskazówkę przy rozstrzygnięciu kwestii spornych naukowych”²¹. Duchiniński odwoływał się do rozwijającej się wówczas dynamicznie kraniologii, twierdząc, iż pomiary czaszek także przemawiają na korzyść jego teorii²². Wywody dotyczące patologii społecznych carskiej Rosji ilustrował tablicami statystycznymi²³. Dbał o kontakt z międzynarodowym środowiskiem naukowym, o czym będzie jeszcze mowa. W przeddzień powstania styczniowego bezskutecznie zabiegał o finansowanie „Revue w języku francuskim, poświęcone rozprzestrzenianiu zasad moich”²⁴. Wszystkie te jego działania i strategie były wyrazem przekonania, iż „nauka zła lub dobra, rządzi światem”²⁵.

Ocena działalności Duchinińskiego w nowszej historiografii polskiej jest zdecydowanie krytyczna. Aktualność zachowuje opinia A.F. Grabskiego, który wykazał wpływ intelektualny Josepha Arthura de Gobineau na Polaka, jego agresywny nacjonalizm połączony ze skrajnym konserwatyzmem²⁶. Andrzej Walicki przytacza w tym kontekście uwagę Cypriana Kamila Norwida, pytającego retorycznie: „Jak można być religijnym, poddawszy wszystkie pojawy dziejów człowieczeństwa pod prawa genealogii ras i warunki etnograficzne??”²⁷. Rudnytsky jest skłonny nieco pozytywniej oceniać polityczny wpływ rasowych idei Kijowianina na ukraiński proces narodotwórczy²⁸. Wspólne tym ocenom jest skupienie uwagi na polskiej (względnie ukraińskiej) historii idei.

²¹ H. Sienkiewicz, *Z wystawy antropologicznej w Paryżu*, „Nowiny” 42, 11 VIII 1878.

²² Por. np. F.H. Duchiniński (de Kiew), *Peuples aryâs et tourans, agriculteurs et nomades. Nécessité des réformes dans l'exposition de l'histoire des peuples Aryâs-européens & Tourans, particulièrement des Slaves et des Moscovites*, Paris 1864, s. XXX.

²³ Por. ibidem, s. 82–90.

²⁴ Idem, *Odezwa do ziomków Kijowianina Duchinińskiego*, Paryż 1862.

²⁵ Ibidem, s. 44.

²⁶ Por. A.F. Grabski, op. cit.

²⁷ C.K. Norwid, *Pisma wszystkie*, t. 10, Warszawa 1971, s. 102, cyt. za: A. Walicki, *Między filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej epoki romantyzmu*, Warszawa 1983, s. 217.

²⁸ I.L. Rudnytsky, op. cit., s. 187–202.

Kwestia intelektualnego wpływu Duchinińskiego na autorów zagranicznych jest w tej optyce drugoplanowa. Choćby dlatego warto przyjrzeć się jej dokładniej.

W niedawno opublikowanym artykule poświęconym historii francuskiego „turaizmu” Marlène Laurelle z lekką konsternacją stwierdza, że nauczyciel polskiego liceum w Paryżu potrafił przekonać do swoich teorii grono utytułowanych i ustosunkowanych postaci francuskiego życia publicznego: H. Martina, Alberta Reville’a, Augusta Vicquesnela, Charlesa de Steinbacha, C. Delamarre’a, Édouarda Talbota, Emmanuela Henri Victurniena markiza de Noailles, Éliasa Regnaulta i innych²⁹. Jak stwierdza, teza „turańska” stała się w latach sześćdziesiątych XIX w. jednym z głównych elementów francuskiej rusofobii³⁰. Jej wpływ można prześledzić na przykładzie najwybitniejszego chyba francuskiego zwolennika teorii Duchinińskiego, H. Martina. Martin, choć przychylny Polakom i obficie publikujący w okresie powstania styczniowego, początkowo pozostawał sceptyczny wobec teorii Duchinińskiego³¹. Pod wpływem publicznych wykładów Polaka zmienił zdanie, o czym powiadomił zainteresowanego listownie (a Duchiniński nie omieszkiał fragmentów tego listu opublikować): „Moskale, Turanie z rasy i ducha, nie są częścią społeczności europejskiej; wprowadzają zamęt i dezorganizację; nigdy nie będą pierwiastkiem harmonijnym”³². Po dwóch latach Martin wydał książkę *La Russie et l’Europe*, w której tezy Kijowianina zostały powtórzone niemal *in extenso*³³. W konkluzji tej pracy stwierdzał „Moskal [jest] obcym w europejskiej rodzinie”³⁴. Także dla innych francuskich zwolenników tej teorii charakterystyczne było nader wierne, niekiedy graniczące z plagiatem (i nie zawsze opatrzone odsyłaczem) powtarzanie ustaleń Duchinińskiego. Wielokrotnie powtarzano jego tezę, jakoby Nestor był polskim kronikarzem. Bez podania źródła przytaczano tłumaczone przezeń z rosyjskiego nieznanne w przekładzie francuskim fragmenty Karamzina. Również geograficzne wyobrażenia zasięgu wy-

²⁹ M. Laurelle, *La question du „touranisme” des Russes. Contribution à une histoire des échanges intellectuels Allemagne – France – Russie au XIX^e siècle*, „Cahiers du monde russe” 45, 2004, 1–2, s. 17.

³⁰ Ibidem, s. 61.

³¹ Por. H. Martin, *Pologne et histoire*, Paris 1863, gdzie w zebranych artykułach publicystycznych dotyczących historii i polityki polskiej wątek rasowy w ogóle się nie pojawia.

³² „Les Moscovites, touraniens de race et de génie, ne sont pas de la société européenne; ils la troublent et la désorganisent; ils n’en seront jamais un élément harmonique”, F. H. Duchiniński (de Kiew), *Peuples aryés et tourans*, s. VII.

³³ H. Martin, *La Russie et l’Europe*, Paris 1866, zvl. s. II–III 8–17 i 98–120.

³⁴ „Le Moscovite, étranger à la famille européenne”, ibidem, s. 259.

stępowania ludów indoeuropejskich niejednokrotnie powiełały ten wzór³⁵. Wyjątkiem na tym tle była rozprawa É. Regnaulta, który umiejętnie usystematyzował argumenty Duchinińskiego, dzieląc je na geologiczne, hydrograficzne, dotyczące charakteru gleby, zwyczajów, norm społecznych i etnograficzne, a także odniósł się do krytyki, z jaką argumenty te spotkały się ze strony autorów rosyjskich i reprezentujących rosyjskie instytucje naukowe. Nazwisko Duchinińskiego wymienił przy tym wielokrotnie³⁶. Z pewnością nie pierwszoplanowym, choć interesującym aspektem francuskiej recepcji Duchinińskiego była swoista „polityka historyczna” Hotelu Lambert. Sam Kijowianin w różnych okresach korzystał z finansowego wsparcia Czartoryskich. Część jego francuskich publikacji ukazywała się dzięki zasiłkom przyznawanym przez Komisję skarbową. Dotyczyło to jednak także przynajmniej niektórych jego zwolenników, w tym Regnaulta³⁷.

Specyfika obecności Kijowianina we francuskich pracach opartych na jego tezach miała kilka przyczyn. Pierwszą i być może najistotniejszą był stosunek samego Duchinińskiego do prawd (a właściwie jednej Prawdy) przezeń głoszonych. Ich rozprzestrzenianie pojmował jako obowiązek quasi-religijny. Był to także czyn patriotyczny, wkład w walkę o wolność Rusi, na zawsze połączonej z Polską. W odezwie do powstańczego rządu z 1863 r. Duchiniński tłumaczył: „Odbierzemy Moskalom część ich siły, używając ich sposobów wojowania, to jest: stanowiąc prawa, co do nazywania ich, nakazując nazywać Moskali Moskalami, a nie przyznając im nazw, które sobie przywłaszczyli, a którymi legitymują mniemane prawa swoje do większej części Polski, do Rusi”³⁸. Poczucie misji sprawiało, że kwestia autorstwa czy oryginalności francuskich naśladowców Duchinińskiego schodziła dłoń na plan dalszy. Polskiemu etnografowi najwyraźniej wystarczało ciche współnictwo. Żona Kijowianina, emigrantka postyczniowa Seweryna Duchinińska, wspominała, jak bardzo angażował się, nie tylko inspirując, ale wręcz współtworząc cudze rozprawy. Przed publikacją pracy Martina o Polsce i Rosji „Co dzień poczta zanosila całe pakiety kartek na ulicę Montparnasse, gdzie miesz-

³⁵ Por. np. mapkę dołączoną do pracy A. Charlier de Steinbach, *La Moscovie et l'Europe. Étude historique, ethnographique et statistique*, Paris 1863.

³⁶ É. Regnault, *La question européenne improprement appelée polonaise. Réponse aux objections présentées par M.M. Pogodine, Schédo-Ferroti, Porochine, Schnitzler, Soloviev, etc., contre le polonisme des provinces lithuano-ruthènes et contre le non-slavisme des Moscovites*, Paris 1863, s. 7–10 i 149–153.

³⁷ Por. W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860–1864. Protokoły posiedzeń biura Hotelu Lambert cz. I i II. Entrevues politiques*, Warszawa 1980, s. 211, 218 i 296.

³⁸ F. H. Duchiniński, *Do Rządu Narodowego Powstańczego od będącego obecnie na służbie królewskiej w Paryżu Kijowianina Duchinińskiego przedstawienie*, Paryż 1863, s. 6.

kał wtedy historyk francuski”³⁹. Wprowadzenie zmian we francuskim programie szkolnym poprzedzone było ścisłą współpracą Duchinińskiego z C. Delamarre’em⁴⁰. Duchiniński dostarczał zaprzyjaźnionym autorom zebrane przez siebie dane statystyczne oraz własne opracowania, które — jak można przypuszczać — bywały przez nich po prostu przepisywane pod własnym nazwiskiem.

Drugą przyczyną niezasłużenie skromnego miejsca, jakie sam Duchiniński zajmował we francuskich opracowaniach „turańskich”, były obawy przed reakcją rosyjskich władz. Jego przypuszczenie, iż jest śledzony, nie miało się skądinąd z prawdą⁴¹. S. Duchinińska twierdzi, że w 1865 r. mąż jej na skutek interwencji ambasady rosyjskiej zmuszony był zaprzestać wystąpień publicznych, z konieczności koncentrując się odtąd na pisaniu⁴². Poparcie jego zasad miało także utrudniać kariery francuskich przyjaciół. Jak wspomina Duchinińska, „praca z Vicquesnelem była dla męża mego źródłem niezliczonych przykrości, mianowicie ze strony pani Vicquesnel. Dumna ta i samowolna kobieta utyskiwała gorzko, iż mąż jej, mimo ogromu prac dokonanych, nie otrzymał jeszcze krzyża legii honorowej. Odmowa ta [— —] pochodziła [— —] od zbyt ostrożnych Bonapartystów i innych doktrynerów, którzy lękali się obrazić Moskali, oburzonych wyłączeniem ich ze świata słowiańskiego”⁴³. Także w przygotowaniu wystawy antropologicznej w 1878 r. miał Duchiniński odegrać dużo większą rolę, niż oficjalnie przyznawano — wszystko z obawy przed petersburskim „wiatrem północnym”⁴⁴.

Kolejnym regionem, w którym teorie Duchinińskiego odbiły się stosunkowo silnym echem, były kraje niemieckojęzyczne. Broszura C. Delamarre’a ukazała się po niemiecku (w tłumaczeniu innego znajomego Duchinińskiego — Charliera de Steinbacha) wraz z cesarskim zarządzeniem o zmianie nazwy katedry literatur słowiańskich w Collège de France⁴⁵. Delamarre wyraził w niej zdumienie faktem, iż naukowcy tak solidni jak Niemiec wcióż jeszcze dają się wprowadzać w błąd rosyjskiej propagandzie. Część odpowiedzialności składał na czynnik pozanaukowy: „Te reformy zawdzięczamy jednak słowiańskiemu uczoneму, panu Duchinińskiemu z Kijowa, i to jest być może powód, dla którego niektórzy nie-

³⁹ S. Duchinińska, *Wspomnienia z 29cioletniego pozycia z mężem moim 1864–1893*, Paryż 1894, s. 27.

⁴⁰ Por. *ibidem*, s. 69–70.

⁴¹ Por. A. F. Grabski, *op. cit.*, s. 235.

⁴² S. Duchinińska, *Wspomnienia*, s. 38.

⁴³ *Ibidem*, s. 30–31.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 171–172.

⁴⁵ C. Delamarre, *Ein Volk von fünfzehn Millionen Seelen welches von der Geschichte vergessen worden ist. Eine Petition an den französischen Senat*, Paris 1869 (oryg. franc. 1869).

mieccy historycy odnoszą się do nich z nieufnością⁴⁶. Wbrew tej opinii kilku niemieckich autorów z uznaniem przyjęło teorię Kijowianina i — inaczej niż niektórzy Francuzi — w pełni docenili jego wkład w udowodnienie turańskości Rosji. Teoria ta zainteresowała Karola Marksa⁴⁷. Dogłębniej podjął ją archeolog i historyk z politechniki w Zurychu (a w młodości niemiecki rewolucjonista) Gottfried Kinkel, który poświęcił jej dwie większe publikacje⁴⁸. Pisywał także entuzjastyczne relacje ze szwajcarskich wykładów Duchinińskiego w „Neue Zürcher Zeitung” i wiedeńskiej „Neue Freie Presse”⁴⁹. W Wiedniu ukazał się przekład jednej z broszur Emila Herveta⁵⁰. Co ważniejsze dla naukowej recepcji jego dzieła, teoria turańska przyjęła się wśród austriackich etnografów, nie jako akt wiary czy też antypatii do Rosji, ale jako obiektywny, choć drugorzędny fakt przydatny w analizie etnogenezy zamieszkujących monarchię Rusinów⁵¹.

Wśród Polaków Duchiniński był myślicielem kontrowersyjnym. Zarówno na emigracji, jak i w kraju nie brakowało gorliwych wyznawców jego zasad oraz ludzi otwarcie odmawiających im jakichkolwiek naukowych podstaw. Dyskusję nad jego tezami prowadził w polemikach z Aleksandrem Hercenem (Aleksandr Gercen) i Mikołajem Ogariowem (Nikolaj Ogarëv) „Przegląd Rzeczy Polskich”⁵². Krytyczne komentarze

⁴⁶ „Diese Reformen verdanken wir allerdings einem slawischen Gelehrten, dem Herrn Duchinski aus Kiew, und das ist vielleicht ein Grund für manchen deutschen Geschichtsforscher, eine gewisse Abneigung gegen dieselben zu hegen”, ibidem, s. 5.

⁴⁷ W liście do Fryderyka Engelsa z 24 czerwca 1865 r. Marks przychylił się do teorii Duchinińskiego. Za ważniejsze od jej weryfikowalności uznawał jednak skutki praktyczne: „Chciałbym — pisał — żeby Duchiniński miał rację i żeby *allevents* pogląd ten stał się dominujący wśród Słowian”, K. Marks do F. Engelsa, Londyn, 24 VI 1865, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 31: [Listy: styczeń 1864 — grudzień 1867], Warszawa 1975, s. 152. Kilka lat później filozof doszedł do wniosku, że tezy Duchinińskiego idą zbyt daleko. Sam Marks podejrzewał, że pochodzenie mongolskie da się wykazać tylko wśród rosyjskich elit, por. K. Marks do L. Kugelmana, Londyn, 17 II 1870, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 32: [Listy: styczeń 1868 — połowa lipca 1870], Warszawa 1973, s. 709–711.

⁴⁸ G. Kinkel, *Polens Auferstehung — die Stärke Deutschlands*, Wien 1868; idem, *La renaissance de la Pologne envisagée comme la force de l'Allemagne*, Zürich 1868.

⁴⁹ Cytaty w: C. Delamarre, op. cit., s. 6–8.

⁵⁰ E. Hervet, *Ethnographie Polens. Bericht über die Arbeiten der Frau Severine Duchinska, Mitglied der ethnographischen und geographischen Gesellschaft von Paris gelesen in der ethnographischen Gesellschaft zu Paris in der Sitzung vom 15. März 1869*, Wien 1871 (oryg. franc. 1869).

⁵¹ Por. H. I. Bidermann, *Die ungarischen Ruthenen, ihr Wohngebiet, ihr Erwerb und ihre Geschichte*, t. 2, Innsbruck 1867, s. 7–22.

⁵² Por. A. Nowak, *Polacy, Rosjanie i biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998, s. 138.

poświęcał mu Henryk Kamieński⁵³. W Galicji bardzo aktywnym jego propagatorem stał się Stefan Buszczyński, publikujący swoje antyrosyjskie tyrady m.in. pod niepozbowionym ironii pseudonimem „S. Bezstronny”⁵⁴. Sporą popularność zyskał Duchiniński w okresie przedstyczniowym, kiedy jego tezy łatwiej przedostawały się przez sito cenzury. Świadectwem z tego okresu jest poświęcone mu hasło w Encyklopedii Orgelbranda autorstwa Juliana Bartoszewicza, stwierdzającego, iż „Duchiniński [—], żeby Bogiem a prawdą powiedzieć, powtarzał stare rzeczy, które za Rzeczypospolitej szlachta nieuczona lepiej rozumiała, jak dzisiaj je pojmują sami ludzie uczeni”⁵⁵.

Te same powody, dla których teoria turańska cieszyła się taką popularnością w przedpowstaniowej Warszawie, kształtowały rosyjską recepcję poglądów Duchinińskiego. Jednocześnie w tym wypadku widać, podobnie jak u jego francuskich naśladowców, niezwykłą oględność w przyznawaniu Kijowianinowi intelektualnego pierwszeństwa. W 1863 r. Michaił Pogodin (Mihail Pogodin) poświęcił tezm Duchinińskiego obszerną polemikę⁵⁶. Charakterystyczne, że jej adresatem nie uczynił jego samego, lecz redaktora „Revue des Deux Mondes” Adolphe’a d’Aavrila. Ten ostatni dokonał podsumowania polsko-rosyjskiego sporu na temat słowiańskości Rosjan, przychylając się w konkluzji do zdania Duchinińskiego, że pomiędzy Moskalami a Rusinami istnieją poważne różnice

⁵³ Por. idem, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*, Kraków 1999, s. 268.

⁵⁴ S. Bezstronny [S. Buszczyński], *Okrucieństwa Moskali. Chronologiczny rys prześladowania potomków Słowian przez carów i moskiewski naród od dawnych wieków aż do dni dzisiejszych. Przestroga historii dla południowej Słowiańszczyzny i tak zwanych panslawistów*, Lwów 1890; por. idem, *Bestandteile der Russischen Bevölkerung und deren Confessionen von 85 Jahren*, Lemberg 1875; idem, *Posłannictwo Słowian i odrębność Rusi. Rzut oka na Słowiańszczyznę*, Kraków 1885; idem, *Rachunek polskiego sumienia. Rozmyślanie w niewoli*, Kraków 1883; Buszczyński jest też prawdopodobnie autorem streszczenia idei Duchinińskiego opublikowanego pod tytułem *Die Wunden Europas*, Leipzig 1875. O S. Buszczyńskim por. K.K. Daszyk, *Strażnik romantycznej tradycji. Rzecz o Stefanie Buszczyńskim* (Kraków 2001), gdzie autor bardzo ostrożnie obchodzi temat rasizmu koncepcji antyrosyjskich Duchinińskiego i Buszczyńskiego, wskazując na ich zbieżności z ideami niektórych autorów rosyjskich (por. ibidem, s. 158–162). Por także (dzieło anonimowe) *Życiorys Stefana Buszczyńskiego*, Kraków 1894. O roli teorii Duchinińskiego w pracach Buszczyńskiego por. M. Górny, *Das ethnographische Motiv in den polnischen Föderationsplänen des 19. Jahrhunderts*, w: *Option Europa. Deutsche, polnische und ungarische Europapläne des 19. und 20. Jahrhunderts*, red. W. Borodziej i in., Göttingen 2005, t. 1, s. 187–204; oraz idem, *Argument z etnografii w polskich planach federacyjnych XIX wieku*, „Borussia” 2004, 35, s. 139–150.

⁵⁵ *Encyklopedia powszechna*, t. 7, Warszawa 1861, s. 556.

⁵⁶ M. Pogodin, *Pol’skoj vopros”. Sobranie razsuzdenij, zapisok” i zamiečanij*, Moskwa 1863, s. 124–144.

antropologiczne⁵⁷. Pogodin stwierdził, że z tezami Polaka dyskutować nie ma sensu, są one bowiem wyrazem charakterystycznego dla tego narodu temperamentu. Z oburzeniem odniósł się jednak do faktu, że tezy takowe znajdują uznanie poważnych, zachodnioeuropejskich czasopism⁵⁸. Choć zarówno Pogodin, jak i inny polemista Duchinińskiego Wiktor Stiepanowicz Poroszin (Viktor Stepanovič Porošin) z ostentacyjnym szacunkiem odnosili się do Finów, obaj stanowczo podkreślali, że ewentualne podobieństwa wyglądu i kultury pomiędzy nimi a Rosjanami są wyłącznie efektem podobnych warunków przyrodniczych⁵⁹. Podobnie drugorzędne miejsce zajął Duchiniński w rozprawce francuskiego geografa i znawcy Rosji Jeana Henri Schnitzlera⁶⁰. Nazwisko Kijowianina zostało w tej pracy przekręcone („Duszinski”), choć nie przydarzyło się to ani francuskim, ani rosyjskim autorom cytowanym przez Schnitzlera. Sama zaś idea skwitowana retorycznym pytaniem: czego próbuje dowieść? „Że prawdziwa Ruś powinna należeć do Polski?”⁶¹.

Na początku lat osiemdziesiątych XIX w. F. Duchiniński dostał w kraju zarówno wyrazów najwyższego uznania, jak i krytyki surowszej jeszcze niż ta formułowana przez autorów rosyjskich. We wrześniu 1885 r. udekorowano go pamiątkowym medalem według projektu Karola Młodnickiego, przedstawiającym „z jednej strony wryty [— —] portret, z drugiej — etnograficzne mapki z wyraźnym odznaczeniem turańskiej Moskwy od Europy Atlantyckiej. W koło wryty napis Obrońcy prawdy historycznej, za pół wieku służby narodowej”⁶². Cztery lata wcześniej Wacław Nałkowski opublikował broszurę *o geograficznych błędach, na których opierają się historiozoficzne poglądy profesora Duchinińskiego*, w której zaatakował jeden z filarów teorii Kijowianina: geograficzną i antropologiczną granicę na Dnieprze⁶³. O światopoglądzie antropologa wypowiedział się Nałkowski lekceważąco, nadając mu nazwy „duchinizm” oraz „duchiniczność” (popularniejszym określeniem stała się jednak w latach osiemdziesiątych „duchinszczyzna”)⁶⁴. W jubileuszowym

⁵⁷ V. de Mars [Adolphe d'Avril], *La Pologne, ses anciennes provinces et ses véritables limites*, „Revue des Deux Mondes” 33, 1863, 45, s. 497–527.

⁵⁸ M. Pogodin, op. cit., s. 125.

⁵⁹ V. de Porochine, *Une nationalité contestée. Russie — Pologne*, Paris 1862, s. 58.

⁶⁰ J.–H. Schnitzler, *L'empire des tsars au point actuel de la science*, t. 3, Paris 1866; por. także: idem, *L'empire des tsars, un septième des terres du globe, au point actuel de la science*, Paris 1856.

⁶¹ Idem, *L'empire des tsars*, s. 29.

⁶² S. Duchinińska, *Wspomnienia*, s. 204–205.

⁶³ W. Nałkowski, *o geograficznych błędach, na których opierają się historiozoficzne poglądy profesora Duchinińskiego*, Warszawa 1881.

⁶⁴ Ibidem, s. 54.

roku 1885 w „Kraju”, a następnie, w rozszerzonej wersji, w osobnej broszurze (opublikowanej także po rosyjsku) zaatakował Duchinińskiego Jan Baudouin de Courtenay. Językoznawca pryncypialnie odrzucał użycie nauki w służbie programów politycznych, zarówno u rosyjskich słowianofilów, jak i u Duchinińskiego: „Nasz etnograf głosi ewangelię miłości wszecharyjskiej — pisał — i co najmniej obojętności, jeżeli nie nienawiści Ariów do świata turańskiego. Ponieważ jednak do świata aryjskiego zostają zaliczone wszystkie narody europejskie na zachód od Dniepru i «rzeczek Finlandii», więc — mówiąc bez ogródki — chodzi tu po prostu o skonfederowanie całej «Europy» wraz z aryjską Polską celem odciążenia na wschód «Moskwy» turańskiej”⁶⁵. Równie bolesnym ciosem musiała być dla Duchinińskiego krytyka ze strony ziomka, Mychajły Drachomanowa (Mihajlo Dragomanov), który odrzucił teorię w całości, szczególnie zaś poglądy na turańskie pochodzenie Kozaków⁶⁶.

W chwili śmierci Kijowianina główne nurty jego recepcji były już z grubsza ustalone. Zarówno polscy, jak i ukraińscy autorzy sięgali doń wówczas, gdy — podobnie jak w chwili jego największych triumfów naukowych po 1863 r. — potrzebowali etnograficznych i antropologicznych argumentów wykluczających Rosjan z Europy. W XX w. czynili tak niektórzy, jak Łonhyn Cehel’skij (Longin Cegel’skij), stwierdzający w 1915 r., że „Rosjanie pod względem rasowym w ogóle nie są Słowianami, lecz zeslawizowanymi Finami”⁶⁷. Jak już wspomniano, wśród historyków dominuje krytyczny osąd, wyrażony najlepiej w tytule poświęconego Duchinińskiemu artykułu A.F. Grabskiego *Na manowcach myśli historycznej*. Kijowianin jest w tej optyce swoistym wynaturzeniem całego nurtu polskiej myśli XIX w., doprowadzeniem do absurdu wątków obecnych u Mickiewicza, Lelewela, Mochnackiego⁶⁸. Aprobatoryna recepcja w Europie Zachodniej musi być z kolei analizowana

⁶⁵ J. Baudouin de Courtenay, *Z powodu jubileuszu profesora Duchinińskiego*, Kraków 1886, s. 24.

⁶⁶ M. Dragomanov, *Pro ukrains’kih kozakëv, tatar ta turkëv*, Kiïv 1876; por. polemikę [F.H. Duchiniński], *Qui sont les Kosaks?*, Paris 1877.

⁶⁷ „Die Russen ihrer Rasse nach ja gar keine Slawen, sondern slawisierte Finnen sind”, L. Cehelskij, *Die großen politischen Aufgaben des Krieges im Osten und die ukrainische Frage*, Berlin 1915, s. 31. Podobne uwagi, z przywołaniem Duchinińskiego i werbalnym, choć nie merytorycznym dystansem do jego teorii w: L. Kulczycki, *Panslawizm a sprawa polska*, Kraków 1916, s. 11.

⁶⁸ Pośród wielu opracowań stosunku polskiej myśli politycznej do Rosji w XIX w. szczególnie pomocne wydaje mi się: A. Wierzbicki, *Groźni i wielcy*. Ten nurt refleksji francuskiej analizuje Irena Grudzińska-Gross, *Piętno rewolucji. Custine, Tocqueville, Mickiewicz i wyobraźnia romantyczna*, Warszawa 2000.

w kontekście rusofobii europejskiego liberalizmu, na którą zwrócił uwagę m.in. Hans Henning Hahn⁶⁹.

Wzbogacenie tego obrazu o nowe nazwiska, wątki i odczytania ekstrawaganckich idei Franciszka Duchinińskiego może być zajęciem ciekawym i pouczającym, wątpliwe jednak, czy otworzy nową perspektywę badawczą i czy pozwoli spojrzeć na polsko-ukraińskiego antropologa pod innym kątem. Aby to uczynić, odwołam się do analizy porównawczej, uznając – za Markiem Blochem (i Jürgenem Kocką) – że pozwala ona identyfikować zjawiska w innym wypadku trudne do dostrzeżenia⁷⁰. Źródłem inspiracji będzie też dla mnie rozwinięcie metodologicznych debat ostatnich dziesięcioleci w koncepcji *histoire croisée*, szczególnie przydatnej do badania ideologii, życia intelektualnego i naukowego⁷¹.

Obiektem porównania jest wspomniany już wyżej francuski antropolog J.-L. A. de Quatrefages, a ściślej, stosunkowo odosobniony w jego dorobku przykład całkowitego podporządkowania uprawianej przez niego nauki polityce. Quatrefages i Duchiniński znali się osobiście. Ze swoją przyszłą żoną spotykał się Kijowianin w maju 1864 r. na wykładach francuskiego antropologa w paryskim ogrodzie botanicznym⁷². Obydwaj zasiadali w towarzystwie geograficznym. W chwili wybuchu wojny francusko-pruskiej państwo Duchinińscy przebywali u wód w Czechach i z powodu działań wojennych (a później z obawy przed wzrastającymi we Francji wpływami rosyjskimi) pozostawali poza Paryżem aż do marca 1872 r. Po wrót pozostawił w pamięci Seweryny Duchinińskiej niezatarty ślad: „Jednego wieczoru poszliśmy na zebranie Towarzystwa Geograficznego. Jakiż to przerażający obraz stanął nam przed oczyma! Każdy z uczonych postarzał się co najmniej o lat dziesięć. Quatrefages zsiwiał jak gołąb”⁷³.

Francuski antropolog mógł być przygnębiony nie tylko klęską Francji, ale także stratami, jakie poniosła podczas oblężenia Paryża nauka

⁶⁹ H. H. Hahn, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, Warszawa 1987 (oryg. niem. 1978), s. 321; por także E. Adamovsky, *Euro-Orientalism. Liberal Ideology and the Image of Russia in France (c. 1740–1880)*, Bern 2006, s. 13.

⁷⁰ M. Bloch, *Pour une histoire comparée des sociétés européennes* (1928), w: idem, *Mélanges historiques*, t. 1, Paris 1963, s. 16–40; H.-G. Haupt, J. Kocka, *Vergleichende Geschichte: Methoden, Aufgaben, Probleme*, w: *Geschichte und Vergleich. Ansätze und Ergebnisse internationaler vergleichender Geschichtsschreibung*, red. iidem, Frankfurt am Main–New York 1996, s. 9–45.

⁷¹ M. Werner, B. Zimmermann, *Beyond Comparison. Histoire Croisée and the Challenge of Reflexivity*, „History and Theory” 45, 2006, s. 30–50.

⁷² Por. relację S. Duchinińskiej, *Wspomnienia*, s. 16.

⁷³ Ibidem, s. 113.

francuska. W bombardowaniu paryskiego muzeum w styczniu 1871 r. ucierpiały zbiory zoologiczne, botaniczne i antropologiczne (choć żaden pracownik nie poniósł uszczerbku na zdrowiu). Quatrefages dopatrywał się w działaniach Prusaków metodycznego planu zniszczenia wyjątkowych zbiorów po to tylko, aby obniżyć rangę francuskiej nauki. Jego reakcja była szybka i zdecydowana. W „Revue des Deux Mondes”, w osobnej broszurze, a po kilku miesiącach także w angielskim tłumaczeniu przygotował pracę poświęconą „pruskiej rasie”⁷⁴. Właśnie ta publikacja zapewniła mu miejsce w syntetycznych opracowaniach poświęconych historii rasizmu w Europie⁷⁵.

Quatrefages zaczyna swoją pracę od zapewnień o własnej naukowej obiektywności, wyrażając skądinąd słuszne mniemanie, iż „każdy podział polityczny oparty na etnologii nieuchronnie prowadzi do absurdu”⁷⁶. Stosownie do tych zapewnień bardzo ostrożnie zbliża się do głównego tematu. Podobnie jak Duchiniński analizuje wygląd zewnętrzny przedstawicieli rasy turańskiej, z tym jednak, że czyni to nie na przykładzie Prusaków, którym wszak broszura ta jest poświęcona, lecz Estończyków. Jak wiadomo, stwierdza antropolog, mówią oni językiem niearyjskim, zbliżonym do fińskiego. Również pod względem fizycznym to pokrewieństwo jest widoczne: „ich korpus jest długi, nogi krótkie a biodra szerokie w stosunku do ramion. [—] Oczy [—] są najczęściej głęboko osadzone; nos prosty i tylko lekko zaokrąglony jest często zbyt mały wobec szerokości policzków, zaś przestrzeń oddzielająca go od ust jest zbyt mała”⁷⁷. Omówiwszy wygląd Estończyków, przechodzi autor do

⁷⁴ A. de Quatrefages, *La race prussienne*, „Revue des Deux Mondes” 41, 1871, 91, s. 647–669. W dalszej części tekstu cytuję za: J.-L. A. de Quatrefages, *The Prussian Race Ethnologically Considered. To Which is Appended Some Account of the Bombardment of the Museum of Natural History, etc. by the Prussians in January 1871*, London 1872 (oryg. franc. 1871).

⁷⁵ Por. np. J. Comas, *Racial Myths. The Race Question in Modern Science*, Paris 1958, s. 42–48; L. Poliakov, *Der arische Mythos. Zu den Quellen von Rassismus und Nationalismus*, Hamburg 1993 (oryg. franc. 1987), s. 295–297; idem, C. Delacampagne, P. Girard, *Über den Rassismus. Sechzehn Kapitel zur Anatomie, Geschichte und Deutung des Rassenwahns*, Frankfurt am Main 1984; L. Baier, *Odwracalność stereotypów — przykład francusko-niemiecki*, w: *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 194–197; I. Hannaford, *Race. The History of an Idea in the West*, Washington 1996, s. 287–290; K. Popowicz, op. cit., s. 170–172; G. Albrecht, *Preußenbäume und Bagdadbahn. Deutschland im Blick der französischen Geo-Disziplinen (1821–2004)*, Passau 2006; także w starszych opracowaniach, wychodzących z rasistowskich założeń, np. W. Z. Ripley, *The Races of Europe. A Sociological Study*, New York 1899, s. 219–221; idem, *The Racial Geography of Europe*, „Appleton’s Popular Science Monthly” 52, 1898, s. 49–56.

⁷⁶ „Every political subdivision, founded on ethnology, immediately leads to absurdity”, J.-L. A. de Quatrefages, *The Prussian Race*, s. 2.

⁷⁷ „Their bust is long; their legs short, and the region of the pelvis large in pro-

Łotyszy. Ci, w odróżnieniu od sąsiadów z północy, posługują się językiem aryjskim. Pod względem antropologicznym należy ich jednak zaliczyć do „grupy ras nazywanych raz Czudami, kiedy indziej zaś Mongołami, Turanami i północnymi Uralczykami”⁷⁸. Dopiero przygotowawszy w ten sposób grunt pod dalsze rozumowanie, Quatrefages przytacza obserwację innego członka towarzystwa antropologicznego Charlesa Rocheta, który opisał wygląd żołnierzy pruskich pochodzących z Pomorza⁷⁹. Są oni, zdaniem obu Francuzów, co prawda nieznacznie wyżsi od Łotyszy i Estończyków, generalnie jednak wykazują z nimi daleko idące pokrewieństwo⁸⁰. Brak proporcji, podobny do zaobserwowanego u „Moskali” Duchinińskiego, miał wynikać z faktu, że Finowie byli potomkami najpierwotniejszej, a więc również najprymitywniejszej, ludności Europy: paleolitycznych łowców. W tym miejscu Quatrefages odwołuje się do obserwacji F. Duchinińskiego, który dostrzegł podobieństwo fizyczne Litwinów do Bretończyków. Z obserwacji tej wysnuwa francuski antropolog wniosek, że za cechy wspólne obu grup odpowiada wspólny, fiński komponent, połączony u Litwinów z aryjskimi cechami Słowian, u Bretończyków zaś z tak samo aryjskimi Celtami⁸¹.

Finowie odróżniają się od ludów aryjskich nie tylko pod względem fizycznym, ale również psychicznym. Są spokojni, przywiązani do własnej tradycji, lecz także nieufni. „Niestety, wszystko co dobre w tym wizerunku szpeci cecha, która wydaje się właściwa temu narodowi. Fin nigdy nie wybacza prawdziwej bądź urojonej urazy, mści się przy pierwszej sposobności i nie jest wybredny w doborze środków. Tym tłumaczy się wysoki procent morderstw w Finlandii wśród chłopów”⁸². Na te cechy pierwotnej ludności Prus nałożyły się najgorsze właściwości Słowian, którzy ją podbili: żądza podboju oraz skłonność do zdrady. Kolejni zdobywcy, którzy wchłonęli zwłaszcza staropruskie elity, to Niemcy. Ostatnia warstwa przyniosła Prusakom, zdaniem Quatrefages’a, najwię-

portion to that of the shoulders. [—] The eyes [—] are generally deeply set; the nose, straight and but little rounded, is often too small for the width of the cheeks, and the space separating it from the mouth is too short”, *ibidem*, s. 19.

⁷⁸ „group of races named by turn Tchudes, Mongolians, Turanians, and North Ouralians”, *ibidem*, s. 21.

⁷⁹ Ch. Rochet, *Communication sur le type prussien*, „Bulletins de la Société d’anthropologie de Paris” 1871, s. 75–77 i 188–196.

⁸⁰ J.-L. A. de Quatrefages, *The Prussian Race*, s. 37.

⁸¹ *Ibidem*, s. 35.

⁸² „Unhappily all the good in this picture is marred by a quality which seems to be thoroughly national. The Fin never pardons a real or supposed offence, avenges it on the first opportunity, and is not fastidious in his choice of means. Thus is explained the frequency of assassination in Finland amongst the peasants”, *ibidem*, s. 61.

cej pożytku. Francuscy hugenoci zdominowali elity państwa i stali się jedyną w tym kraju warstwą kulturotwórczą.

Fakt, że opisani przez Quatrefages'a Prusacy stanowić mieli mieszanekę czterech nacji i dwóch ras: fińsko-turańskich pierwotnych Prusów, aryjskich Słowian, Niemców i Francuzów, nie oznaczał, żeby ich cechy były amalgamatem cech psychicznych każdej z tych ras. Przeciwnie: dwie „pierwotne” grupy były w stanie zdominować przybyszy: „Niemiec i Francuz w sposób naturalny przeistoczył się w Słowianina czy też Fina”⁸³. Zjawisko to miało być szczególnie uderzające w przypadku Francuzów, językiem wciąż jeszcze związanych z dawną ojczyzną, rasowo już jednak „sprusiałych”: „Z największą łatwością można było zarówno wśród ludności Prus, jak i w armii znaleźć ludzi mówiących czystą francuszczyzną i bez niemieckiego akcentu. Nie sprawiało im trudności podawanie się za Francuzów, wślizgiwanie się w dowolne miejsce, zaskakiwanie i zdradzanie tego, co przede wszystkim staraliśmy się ukryć, oraz rozprzestrzenianie braku dyscypliny i buntu”⁸⁴. Fakt utraty hugonockich rodzin był nieszczęściem zarówno dla nich samych, jak i dla Francji. Quatrefages, sam protestant, opłakiwał go szczególnie gorzko. Francji przyniósł klęskę. Potomków protestantów francuskich pozbawił natomiast dojrzałości rasowej, którą posiadli ich pobratymcy w starym kraju. Rasa pruska bowiem nie była jeszcze dojrzała, kształtowała się dopiero i znajdowała się w stadium barbarzyństwa.

Ciekawym wątkiem rozważań Quatrefages'a jest stosunek rasy pruskiej do Niemców. W tym miejscu także nietrudno dostrzec zbieżności z pracami Kijowianina. Francuski antropolog skonstatował całkowitą odrębność rasową Prusaków od Niemców. Fakt, że Niemcy zaakceptowały pruskie przywództwo, był nieporozumieniem, „błędem antropologicznym”, gdyż w rzeczywistości „pod każdym względem Prusy są etnologicznie odmienne od ludów, nad którymi roztacza się obecnie ich władza, pod pretekstem (rzekomej) jedności rasy”⁸⁵.

W zakończeniu swojej rozprawki Quatrefages raz jeszcze, tym razem bez wymieniając nazwiska, nawiązuje do tez Duchyńskiego. Po klęsce Francji nad Europą zbierają się, jak pisze, ciemne chmury, pruski

⁸³ „The German and the Frenchman would naturally turn into a Slave or a Fin”, *ibidem*, s. 65.

⁸⁴ „Men were to be found only too easily in all ranks of the Prussian population and army who spoke French purely and without a German accent. These had no difficulty in passing themselves off as Frenchmen, in slipping in everywhere, in surprising and betraying what it was most important for us to conceal, and in preaching undiscipline and insurrection”, *ibidem*, s. 59.

⁸⁵ „in every respect, Prussia is ethnologically distinct from the peoples she now rules over, through the plea of a (pretended) unity of race”, *ibidem*, s. 85.

pangermanizm może bowiem wywołać widmo rosyjskiego panslawizmu. „Co uczynią Prusy w być może nadchodzących konfliktach, wywołanych przez te ambicje? Czy zwróci broń przeciw swemu straszliwemu sąsiadowi? Czy też, odwołując się do pokrewieństwa rasowego tak, jak obecnie odwołuje się do pokrewieństwa językowego, zacieśni już istniejące więzy? Czy rasy słowiańsko-fińskie zapragną panowania nad Germanami i Latynami? I czy podzielony w ten sposób świat podda się w milczeniu?”⁸⁶.

Inaczej niż kilku wspomnianych powyżej francuskich autorów piszących o Turanach, Quatrefages napisał swoją broszurę samodzielnie. Jej podobieństwo do głoszonych po francusku, wówczas już od lat dwudziestu, tez F. Duchńskiego nie jest efektem prostego naśladownictwa. Sam Kijowianin starał się zresztą podczas krótkiego pobytu w Paryżu wiosną 1872 r. podtrzymać i wzmocnić ten wątek rozważań Quatrefages’a, który uważał za najistotniejszy. Na posiedzeniu towarzystwa geograficznego 19 kwietnia 1872 r. wygłosił referat rozwijający i korygujący myśl z zakończenia pracy o rasie pruskiej. Panslawizm — mówił — jest dokładną kopią pangermanizmu, a więc narzędziem legitymizacji bezwzględного podboju. Jednocześnie przypomniał, że — inaczej niż pisał Quatrefages — ludność zamieszkująca tereny na wschód od Dniepru nie była mieszkanką fińsko-słowiańską, lecz rasą czysto azjatycką, turańską⁸⁷. Istotnie, z punktu widzenia zwolenników teorii Duchńskiego powiązanie Słowian z Finami było niedopuszczalne. Fakt, iż ci pierwsi nadal byli w opinii Quatrefages’a Ariami, zapewne nieco tylko poprawiał sytuację.

Choć bezpośrednich zapożyczeń z prac o Rosjanach w broszurze o Prusakach nie mogło być wiele ze względu na inny przedmiot analizy, analogie strukturalne są uderzające. Punktem wyjścia dla obu autorów była popularna w XIX w. teoria, oparta na wzmiankach w *Germanii* Tacyta, głosząca że Finowie (*Fenni*) stanowili pierwotną, dziką ludność Europy Północnej jeszcze przed przybyciem tam ludów aryjskich⁸⁸. Opis

⁸⁶ „In the possible conflicts caused by these pretensions, what will Prussia do? Will she turn her cannon against her formidable neighbour? Or will she invoking then the affinity of race, as she now invokes the affinity of language, rivet the bonds which already exist? Will the Slavo-Finnic races wish to reign altogether, over Germans and Latins? And would the world, thus shared, submit in silence?”, *ibidem*, s. 86–87.

⁸⁷ *Société de géographie. Séance du 19 avril [1872]*, „La Revue politique et littéraire. Revue des cours littéraires” ser. 2, 1, 1871–1872, s. 1044–1045.

⁸⁸ Por. np. J. C. Prichard, *Eastern Origin of the Celtic Nations*, Oxford 1831; więcej na temat dziewiętnastowiecznych opinii o etnogenezie Finów w: A. Halmesvirta, *The British Conception of the Finnish „Race”, Nation and Culture, 1760–1918*, Helsinki 1990;

cech fizycznych rasy turańskiej uwydatnia w obu przypadkach brak uznanych za właściwe proporcji ciała. Zapewne opisując „Moskała”, miał Duchiniński przed oczami postać podobną do „Estończyka”, „Łoty-sza” czy „Pomorzanina” Quatrefages’a. Również w warstwie psychicznej istnieją wyraźne podobieństwa. Jedni i drudzy Turanie kierują się w życiu społecznym wciąż dla siły i żądzą podboju. Różnice są drugorzędne, niekiedy zaś pozorne. Podczas gdy Duchiniński twierdzi, że Moskale łatwo porzucają tradycję, u Quatrefages’a Finowie są tradycjonalistami. Jeśli jednak przyjrzeć się obydwu analizom bliżej, okazuje się, że polski badacz dostrzega trwałość podstawowych dla Turanów elementów psychiki i kultury, mimo łatwości przyjmowania obcych (z reguły wyższych) wpływów. Francuz z kolei również dostrzega dążność do przyjmowania obcych wzorów u dwóch „autochtonicznych” ras pruskich⁸⁹. Obie wizje czerpią z rozpowszechnionych wówczas poglądów, dzielących ludzkość na „aktywne” i „pasywne” rasy, czy też, jak w pracach Gustava Klemma, na ludy „męskie” i „kobiece”⁹⁰. Najważniejszą, niejako „praktyczną” myślą wspólną obu autorom jest oczywiście mechanizm wykluczenia z europejskiej rodziny narodów. Zarówno Quatrefages, jak i Duchiniński dokonują przy tym identycznego zabiegu oddzielania elementów obcych rasowo od tych, które skłonni są uznać za rasowych pobratymców. Duchiniński walczy o utrwalenie rusińskiej odrębności od Moskwy. Quatrefages wyciąga rękę do aryjskich Niemców zachodnich i południowych.

Jeżeli gdzieś widać istotne różnice, to nie tyle w konstrukcji obu teorii, ile w stylu narracji. A. de Quatrefages powołuje się na wartości takie jak naukowy obiektywizm i zdrowy rozsądek. Uznając nierówność ras, krytykuje przypisywaną Prusakom teorię o ich koniecznej wrogości. Aparat naukowy w sposób harmonijny łączy się u niego ze zideologizowaną, acz poprawną logicznie treścią. Na tym tle F. Duchiniński jawi się jako uzdolniony amator. Odwołuje się do autorytetu nauki, dba o formalną stronę swoich wywodów, nie ukrywa jednak, że głównym celem jego starań nie jest rozwój wiedzy, lecz wolność Polski i Ukrainy-Rusi. Nauka jest środkiem wiodącym do tego celu i to wcale nie pierwszym. Podczas wielkiego jubileuszu w 1885 r. wygłosił Kijowianin słowa, na które A. de Quatrefages prawdopodobnie nigdy by się nie zdo-

oraz A. Kemiläinen, *Finns in the Shadow of the „Aryans”. Race Theories and Racism*, Helsinki 1998.

⁸⁹ „The Fin or the Slave might ameliorate the conditions of his existence, change his religion, cultivate his mind, and raise his intelligence, but his fundamental nature must necessarily remain the same”, J.-L. A. de Quatrefages, *The Prussian Race*, s. 64.

⁹⁰ G. Klemm, *Cultur-Geschichte des christlichen Europas*, t. 2: *Osteuropa*, Leipzig 1852.

był: „Przygotowaliśmy pięć wielkich armii naprzeciw wrogom naszym [— —]. Pierwsza armia nasza: ufność w Bogu, że nie dopuści by kłamstwo zwyciężyło. Druga armia: etnografia; trzecia: jeografia w najobszerniejszym rozumieniu; czwarta: statystyka; piąta: filozofia. Te to armie wyprowadzamy w pole, to używając każdej osobno, to je łącząc”⁹¹. Ciekawym dokumentem tej religijnej perspektywy, charakterystycznej nie tylko dla samego Kijowianina, ale także dla jego żony, jest przechowywany w warszawskiej Bibliotece Narodowej egzemplarz tłumaczenia pracy językoznawcy i jednego z współtwórców „mitu aryjskiego” Maxa Müllera, *La science de la religion*, opatrzoney odręcznymi uwagami S. Duchinińskiej⁹². Müller rozważa między innymi właściwą metodę klasyfikacji religii, by stwierdzić, że „jedyna klasyfikacja religij, prawdziwie umiejętna i skuteczna jest taka sama, jak klasyfikacja języków”. Komentarz Duchinińskiej jest świadectwem odmiennego światopoglądu: „Tu prawo Boga widocznym: Bóg mówi przez prawa materialne”⁹³.

U podłoża podobieństwa dwóch teorii rasowych leży niemal identyczna sytuacja psychologiczna ich autorów oraz dyskurs naukowy, w którym obydwaj uczestniczyli. Bezpośrednie odwołania nie dotyczą całości problemu, lecz kwestii podrzędnych. Charakterystyczne przy tym, że Quatrefages pomiędzy artykułem w „Revue des Deux Mondes” a wydaniem broszurowym usunął część wzmianek o Duchinińskim. W pierwotnej wersji opatrzył passus o Słowianach przypisem, odsyłającym do map etnograficznych przygotowanych przez Duchinińskiego i wykorzystanych przez Vicquesnela⁹⁴. W kolejnych edycjach *La race prussienne* odnośny przypis został usunięty. Można przypuszczać, że wraz ze zmianą europejskiego układu sił powoływanie się na ustalenia antyrosyjskiego emigranta utraciło resztki atrakcyjności. Duchiniński zresztą, w odróżnieniu od Quatrefages’a, przekroczył w latach siedemdziesiątych XIX w. zenit swoich wpływów, a jego teorie zaczęły tracić popularność. Także francuska polonofilia wyraźnie osłabła, szczególnie w środowiskach konserwatywnych i liberalnych, przerażonych widmem powtórki Komuny, a kojarzących kwestię polską z politycznym i społecznym radykalizmem⁹⁵. Pokrewieństwo idei obu antropologów było tym mniej oczywiste, im skromniejsza stawała się publiczność,

⁹¹ F. H. Duchiniński, *Drugi mój 25-letni jubileusz*, Paryż 1885, s. III.

⁹² M. Müller, *La science de la religion*, Paris 1873 (oryg. ang. 1873).

⁹³ Ibidem, s. 71; cyt. za: M. Müller, *Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej. Wykłady*, Kraków 1873 (oryg. ang. 1873), s. 55.

⁹⁴ A. de Quatrefages, *La race prussienne*, s. 649, przyp. 1.

⁹⁵ E. Birke, *Frankreich und Ostmitteleuropa im 19. Jahrhundert. Beiträge zur Politik und Geistesgeschichte*, Köln 1960, s. 366–367.

której nazwisko Duchinińskiego cokolwiek mówiło. Nie znaczy to jednak, że nigdzie nie dostrzeżono intelektualnego długu, jaki Quatrefages zaciągnął u Polaka. Liberalna londyńska „Pall Mall Gazette” w odredakcyjnym artykule z początku 1873 r., złośliwie komentującym projekt wyprawy w poszukiwaniu dziesięciu zaginionych plemion Izraela, przypominała tezę Duchinińskiego, że moskiewscy Turanie są ludem semickim. Zgodnie z logiką zatem — ironizował autor artykułu — wyprawa ta powinna się udać właśnie do Rosji. Dla czytelników, którym postać polskiego antropologa nie była dostatecznie znana, dodano krótkie wyjaśnienie: „Duchiniński, kontrowersyjny etnolog Rosji i Polski (z jego arsenału ów podrzędny harcownik pan Quatrefages pożyczył broń, której użył przeciw «la race Prussienne»)”⁹⁶.

O tym, że rola koncepcji Duchinińskiego w pracy Quatrefages’a została zapomniana, przesądziła także recepcja *La race prussienne*. Co zrozumiałe, temat podjęli przede wszystkim uczeni i publicyści francuscy i niemieccy, dla których kwestia wschodniej granicy osadnictwa Słowian była całkowicie nieistotna. Ich uwaga skoncentrowała się na ludności nadbałtyckiej. We Francji znalazł Quatrefages spore grono naśladowców, udowadniających, jak Louis Figuier, że pierwotne fińskie okrucieństwo odżyło we współczesnych Prusakach⁹⁷. Teorie rasowe stały się jednym z ciekawszych nurtów francuskiego nacjonalizmu⁹⁸. Z drugiej strony władze Rzeszy używały podobnych argumentów do podkreślenia związku zaanektowanych prowincji (Alzacji i Lotaryngii) z Niemcami⁹⁹.

14 października 1871 r. na posiedzeniu berlińskiego towarzystwa antropologicznego (Deutsche Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte) geograf i kartograf Heinrich Kiepert zreferował

⁹⁶ „Duchiniński, the polemical ethnologist of Russia and Poland (from whose arsenal that inferior warrior M. Quatrefages has borrowed the weapons he employs against «la race Prussienne»)”, *The Ten Tribes*, cyt. za: „Evening Post” (Wellington, N. Z.) 8, 1 II 1873, 308, s. 2.

⁹⁷ L. Figuier, *Tableau de la nature. Les races humaines*, Paris 1872; por. L. Poliakov, *Der arische Mythos*, s. 295.

⁹⁸ Por. S. Michl, *Im Dienste des „Volkskörpers”. Deutsche und französische Arzte im Ersten Weltkrieg*, Göttingen 2007, s. 60–63; G.–L. Fink, *Der janusköpfige Nachbar. Das französische Deutschlandbild gestern und heute*, w: *Fiktion des Fremden. Erkundung kultureller Grenzen in Literatur und Publizistik*, red. D. Harth, Frankfurt am Main 1994, s. 21–56; H. Mehrkens, *Statuswechsel. Kriegserfahrung und nationale Wahrnehmung im Deutsch-Französischen Krieg 1870/71*, Essen 2008, passim. Szczegółowa analiza rasowego nurtu francuskiego dyskursu publicznego w: C. Reynaud-Paligot, *La République raciale. Paradigme racial et idéologie républicaine (1860–1930)*, Paris 2006.

⁹⁹ W. Freund, *Disputierte Bevölkerung. Der gelehrte Streit um die Menschen an der deutsch-französischen Grenze*, w: *Bevölkerungsfragen. Prozesse des Wissenstransfers in Deutschland und Frankreich (1870–1939)*, red. P. Krassnitzer, P. Overath, Köln 2007, s. 210–215.

główne tezy Quatrefages'a. Zgromadzeni nie kryli oburzenia¹⁰⁰. Reakcja współzałożyciela towarzystwa, Rudolfa Virchowa, była bardziej stonowana, lecz zarazem dużo praktyczniejsza. Na jednym z kolejnych zebrań przekazał zebrany zapewnienia, jakie otrzymał od szwedzkiego antropologa z Helsingforsu, Ottona Hjelta, który potwierdził wprawdzie tezę Francuza, że (prawdziwi) Finowie są mściwi, zaprzeczył jednak, iżby okazywali skłonność do zdrady lub okrucieństwa¹⁰¹. We wrześniu 1873 r. Virchow poinformował towarzystwo o planach wielkich pomiarów antropologicznych na niemieckich uczniach (pruska armia, jak z ubolewaniem stwierdzał, nie zezwoliła na ich przeprowadzenie wśród rekrutów), które objęły ostatecznie kilka milionów osób¹⁰². Równoległe zwrócił się do rządu rosyjskiego z prośbą o zgodę na przeprowadzenie podobnych badań w Finlandii. Celem obu wielkich projektów badawczych była, jak tłumaczył, weryfikacja tez Quatrefages'a: „Wiedzą Panowie, że w związku z francuskim konfliktem pojawiło się przeświadczenie, iż na terenie środkowej Europy występują dwie kategorie ludności, mianowicie prastara ludność pierwotna, charakteryzująca się mniejszą i słabszą budową ciała, ciemną barwą oczu i włosów, a także w pewnym stopniu skóry, i którą zalicza się do rasy fińskiej albo estońskiej [— —] — oraz aryjscy przybysze [— —], o których sądzi się, że są wysocy, a nawet bardzo wysocy, niebieskoocy, o jasnej skórze i silnej budowie. Rozróżnienie na Celtów, Germanów i Słowian traci w tym momencie w oczach naszych zachodnich kolegów znaczenie, Aryjczyk musi być niebieskooki, blond, wysoki, silny i jasnoskóry”¹⁰³. Wyniki badań jednoznacznie obaliły tezy Quatrefages'a. Pomiaru na uczniach wykazały, że cechy an-

¹⁰⁰ Sitzungen der Localvereine, „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 1871, 11, s. 83.

¹⁰¹ Sitzungsberichte der Localvereine, „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 1872, 5, s. 33.

¹⁰² Por. F. Weindling, *Health, Race and German Politics Between National Unification and Nazism, 1870-1945*, Cambridge 1989, s. 48-49.

¹⁰³ „Sie wissen, dass gerade durch den französischen Streit die Meinung in der Vordergrund getreten ist, dass es auf dem Gebiete des mittleren Europas zwei Kategorien von Bevölkerungen gebe, nämlich eine uralte Aboriginerbevölkerung, welche sich vorzugsweise durch kleineren und schwächeren Körperbau, durch dunkle Farbe der Augen und des Haares, sowie zum Theile auch der Haut auszeichnen soll und welche die finnischen oder der estnischen [— —] Rasse zugerechnet wird, — und eine arische Einwanderung [— —], von der man [— —] behauptet, dass sie gross, sogar sehr gross, blond, blauäugig, hellfarbig und stark gewesen sei. Das Celtische, Germanische oder Slawische erscheint in diesem Augenblicke den Augen unserer westlichen Collegen gleichgültig; ist jemand arisch, so muss er blauäugig, blond, gross, stark und hellfarbig sein”, R. Virchow, [wypowiedź w dyskusji], w: *Die vierte allgemeine Versammlung der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte zu Wiesbaden am 15. bis 17. September 1873*, red. A. von Frantzius, Braunschweig 1874, s. 28.

tropologiczne przypisywane Aryjczykom wykazują szczególnie często właśnie mieszkańcy Prus, a największe stężenie osiągają one na Pomorzu. W 1874 r. po powrocie z Finlandii Virchow stwierdził, że w kraju tym, podobnie jak w całej Europie, występują zarówno długo- jak i krótkoczaszkowe typy ludności. Co więcej, wyraził przypuszczenie, że pod względem antropologicznym ludność fińska nie odbiega od rosyjskiej, zatem „jeśli panslawizm próbuje się w chwili obecnej konstituować w oparciu o antropologię, ma to swoje słabe strony”¹⁰⁴. Swoje wystąpienie zamknął stwierdzeniem w jego przekonaniu kończącym również całą debatę: „Bez wątpienia zatem nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy któryś ze szczepów Europy Środkowej jest indogermański czy fiński”¹⁰⁵.

Jak wiadomo, wrażenie, iż badania empiryczne zamknęły dyskusję nad problemem rasowym w Europie Środkowej, okazało się mylne. W ciągu kolejnych kilkudziesięciu lat „mit aryjski” oraz teoria nordycka zdobyła sobie w Niemczech dużą popularność. „Indo germanie” stali się zagadnieniem politycznym, najczęściej zaś po prostu utożsamiano ich z Niemcami. Ten proces jest jednym z najdogłębniej opisanych tematów w historii idei¹⁰⁶.

Histoire croisée dyscyplin naukowych w rozumieniu Michaela Wenera i Bénédicte Zimmermann skupia się na oświetlaniu sieci powiązań pomiędzy poszczególnymi dziedzinami, a także pomiędzy różnymi kontekstami narodowymi. Taka optyka skłania również do przekraczania utartych schematów interpretacyjnych¹⁰⁷. W powyższych rozważaniach próbowałem połączyć fragmenty trzech tradycji badawczych. Z jednej strony jest to historia historiografii polskiej w szerokim rozumieniu,

¹⁰⁴ „Wenn also der Panslawismus im Augenblicke vom anthropologischen Standpunkte aus sich construiren will, so hat das seine misslichen Seiten”, R. Virchow, *Über die Verbreitung brachycephaler Schädel in vorgeschichtlicher und geschichtlicher Zeit in Deutschland*, w: *Die fünfte allgemeine Versammlung der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte zu Dresden vom 14. bis 16. September 1874*, red. H. von Ihering, Braunschweig 1875, s. 14.

¹⁰⁵ „Das ist also unzweifelhaft, dass wir nicht in der Lage sind, einfach zu sagen, es sei ein Volk oder ein Volksstam in Mitteleuropa indogermanisch oder finnisch”, ibidem, s. 15.

¹⁰⁶ Pośród olbrzymiej literatury na ten temat warto odwołać się do klasycznych pozycji: G.L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny III Rzeszy*, Warszawa 1972 (oryg. ang. 1964); P. Weingart, J. Kroll, K. Bayertz, *Rasse, Blut und Gene. Geschichte der Eugenik und Rassenhygiene in Deutschland*, Frankfurt am Main 1988; instytucjonalny rozwój niemieckich nauk o rasie został w formie encyklopedycznej przedstawiony w tomie *Handbuch der völkischen Wissenschaften. Personen, Institutionen, Forschungsprogramme, Stiftungen*, red. I. Haar, M. Fahlbusch, M. Berg, München 2008.

¹⁰⁷ M. Werner, B. Zimmermann, op. cit., s. 49.

nadany przez Mariana Henryka Serejskiego i A. F. Grabskiego, a obecnie realizowanym np. w pracach A. Wierzbickiego. Obejmuje ona szereg zjawisk marginalnych, odbiegających od „czystej” historiofilii i zmierza do opisu dawnych społecznych wyobrażeń o przeszłości. F. Duchiniński jako historiozof jest dla niej „naturalnym” obiektem zainteresowania. Z drugiej strony idee rasowe przynależą do dyskursu nacjonalistycznego i stanowią obiekt zainteresowania historyków nacjonalizmów, w przypadku Quatrefages’a głównie francuskich i niemieckich¹⁰⁸. Po trzecie wreszcie ten epizod niemiecko-francuskiej „wojny profesorów” przynależy do narracji historii europejskiego rasizmu, w charakterze swoistego preludeum do wybuchu idei rasistowskich w okresie pierwszej wojny światowej. Pozycja francuskiego antropologa w tej ostatniej narracji jest stosunkowo mocna, F. Duchinińskiego natomiast zupełnie marginalna.

Drugorzędne z punktu widzenia historii polskiej historiografii idee Duchinińskiego nie tylko znalazły stosunkowo liczne grono naśladowców (przy czym jego francuska recepcja była już z grubsza opisana, niemiecka natomiast niemal wcale), ale też stały się inspiracją analogicznej teorii A. de Quatrefages’a. Skierowana przeciwko Rosji teoria o turańskim charakterze antropologicznym „Moskali” została przez Francuza „przesunięta” w przestrzeni i zastosowana do Prusaków. Przejął przy tym niejedną wątek rozumowania Kijowianina, a także zachował, przynajmniej w domyśle, jego pierwotną antyrosyjską tezę. Jeszcze dla R. Virchowa rozprawiającego się z teorią Francuza związek teorii o fińskim pochodzeniu Prusaków z etnogenezą Rosjan był oczywisty. Późniejsza recepcja pracy Quatrefages’a odchodziła coraz bardziej od pierwotnego punktu wyjścia. Rasiści europejscy nie interesowali się już pomysłami polskiego emigranta, poważni zaś etnologowie i antropologowie nie poszukiwali źródeł inspiracji poglądów, które krytykowali. Dla tych ostatnich przyrównanie poszczególnych dziedzin nauki do „armii” posyłanych w bój z nieprzyjacielem ojczyzny było nie do pomyślenia. Tygodnik „Nature” w trzecim roku swego istnienia dał wyraz temu przekonaniu, komentując udział „Zeitschrift für Ethnologie” w niemiecko-francuskim sporze wokół pruskiej rasy: „We think an ethnological journal is not the place for international warfare”¹⁰⁹.

¹⁰⁸ Por. C. Tollmien, *Der „Krieg der Geister” in der Provinz — das Beispiel der Universität Göttingen 1914–1919*, „Göttinger Jahrbuch” 41, 1993, s. 180–210.

¹⁰⁹ *Scientific serials*, „Nature”, 30 V 187, s. 93.

“Five Great Armies Against Our Enemies”. A Contribution to the History of Racism

This article by Maciej Górny discusses the works of two nineteenth-century anthropologists: Franciszek Duchiniński (1816–1893) and Jean-Louis Armand de Quatrefages de Bréau (1810–1892). The methodological foundation of the text is the conception of *histoire croisée*. The first of the above-mentioned scholars was a Polish political émigré born in Ukraine and living in Turkey, France and Switzerland, the author of a theory about the non-Slavonic racial origin of the Russians. In the 1860s and 1870s his theses became widely known in France and German-speaking countries. Quatrefages became acclaimed for his publication *La race prussienne*, maintaining that the Prussians are of Turan (Mongol) origin. The topic of the discussed article also embraces the international reception of both authors: Jean-Louis Quatrefages has been assigned a place both in the history of science and in works on the history of European racism, while Franciszek Duchiniński has been relegated to the margin of Polish and Ukrainian history of historiography.

Maciej Górny conducted a comparative analysis of the theses propounded by the two authors. Consequently, and upon the basis of assorted evidence documenting contacts maintained by Quatrefages and Duchiniński we might assert that *La race prussienne* was in part plagiarism of the publication by the Polish-Ukrainian anthropologist and partly an adaptation of his theses to slightly different research material.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska